

Lesław Czapliński, „Odra”, „Muzyka 21”, „Twoja Muza”



Dziennikarze, od lewej: Lesław Czapliński, Adam Rozlach, Anna Woźniakowska, Agnieszka Małatyńska-Stankiewicz
Fot. Lucyna Witkowska

– Braku je mi wyraźniej sprecyzowanych kryteriów w doborze repertuaru (obecność utworów z różnych epok i reprezentujących różne gatunki), co utrudnia obiektywną ocenę i porównywanie uczestników. W I etapie nie miałem jeszcze okazji odkryć osobowości estradowej i naprawdę się kim zachwycić, co być może wynika jeszcze z braku oswojenia się uczestników z estradą, z jury, z publicznością...

Zdaje się zresztą, że uwaga sądu konkursowego w I etapie koncentruje się przede wszystkim na warunkach głosowych oraz umiejętnościach technicznych wykonawców. Kwestie związane z muzykalnością, interpretacją i innymi zagadnieniami, tak istotnymi dla odbioru, zyskują na znaczeniu w kolejnych etapach. Dziwiły mnie niektóre wybory repertuarowe uczestników, np. fakt, że za muzykę współczesną uznawano wczesne opusy Arnolda Schönberga, wpisujące się w stylistykę (neo)romantyczną.

Warto byłoby dookreślić kategorię obowiązkowego „utworu współczesnego” poprzez ramy czasowe lub wyodrębnienie wyrazistszych kryteriów, dotyczących jego stylistyki. Poczyniłem także obserwacje, że młodzi śpiewacy mają problem z poprawnym frazowaniem i stylowym wykonywaniem repertuaru belcantowego głównie utworów Belliniego).

Obydwaj uczestnicy, dysponujący głosami barytonowymi, którzy podjęli się zaśpiewania arii z opery „Purytanie”, nie podolali wymaganiom w tym względzie.

Zmora uczestników zdaje się być także język francuski, który w ich ustach często zyskuje znamiona języka martwego. Po nadto zaskakuje mnie nieco stawianie w konkursowe szranki śpiewaków dopiero stawiających pierwsze kroki w swojej karierze z artystami już dojrzałymi i w pełni ukształtowanymi, między innymi poprzez uprawianie na co dzień zawodowej działalności scenicznej i koncertowej.

(AA)

Dziennik Polski – Kurier Festiwalowy 5.05.2011 r.